

## Postanowienie z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08

**Objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w związku z art. 172 § 1 k.c.).**

*Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)*

*Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku "P.O." S.A. w W. (następca prawnego "P.S.E." S.A. w W.) przy uczestnictwie Andrzeja K. o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 grudnia 2008 r. skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 grudnia 2007 r.

uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację wnioskodawcy: "P.S.E." S.A w W. (obecnie: "P.O." S.A. w W.) od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 1 czerwca 2007 r. oddalającego wniosek o stwierdzenie, że wnioskodawca nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2002 r. służebność gruntową na nieruchomości stanowiącej działkę nr 75/2, położonej we wsi W.K., polegającą na przeprowadzeniu przez nieruchomość obciążoną linią energetyczną wraz z dwoma słupami, zapewnieniu

każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości władnącej, tj. działki nr 8/4 we wsi W.K., prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez obciążoną nieruchomość w celu konserwacji, naprawy oraz wymiany słupów wskazanej linii energetycznej lub innych niezbędnych elementów.

Sądy ustaliły, że wnioskodawca jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości stanowiącej działkę nr 8/4, natomiast uczestnik Andrzej K. jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę nr 75/2. Decyzją administracyjną z dnia 28 października 1977 r. zatwierdzony został plan realizacyjny przebiegu linii energetycznej napowietrznej 220 kV stanowiącej wprowadzenie do stacji P. oraz udzielono zgody na jej budowę, a decyzją administracyjną z dnia 22 listopada 1977 r., wydaną na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.– dalej: „ustawa wywłaszczeniowa z 1958 r.”), udzielono poprzednikowi prawnemu wnioskodawcy Zakładowi Energetycznemu W.T., zgody na budowę tej linii. Budowa została zakończona w 1981 r. Linia przechodzi częściowo nad działką uczestnika, na której posadowione są też dwa słupy. Zainstalowanie urządzeń energetycznych na działce stanowiącej wówczas własność rodziców uczestnika wywołało ich sprzeciw; właściciel wrywał słupki geodezyjne, co jednak nie wstrzymało budowy. Od 1982 r. wybudowana linia była wykorzystywana do przesyłu energii; obecnie stanowi składnik majątku wnioskodawcy.

Firma dokonująca na zlecenie wnioskodawcy remontu linii zawarła w 1993 r. porozumienie z uczestnikiem postępowania, który wyraził zgodę na przeprowadzenie prac remontowych. Kolejna próba wejścia na działkę w celu remontu linii podjęta w 2001 r. zakończyła się niepowodzeniem wobec braku zgody uczestnika. Z tego powodu Wojewoda M. wydał w dniu 21 września 2001 r. decyzję administracyjną zobowiązującą Andrzeja K. do udostępnienia działki w celu dokonania remontu linii. W wyniku odwołania uczestnika Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 19 marca 2002 r. uchylił tę decyzję. W 2003 r. uczestnik wniósł pozew o zasądzenie od wnioskodawcy odszkodowania za bezumowne korzystanie z jego gruntu, a w 2007 r. złożył wniosek o wezwanie do ugody wnioskodawcy w przedmiocie usunięcia dwóch słupów energetycznych.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał wniosek o zasiedzenie za nieuzasadniony, wskazując, że skoro poprzednik prawny wnioskodawcy, będący przedsiębiorstwem państwowym, działał w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa i

swoje uprawnienie do wejścia na nieruchomości uczestnika oraz korzystania z niej w określonym zakresie wywodził z decyzji administracyjnej, to działanie to było działaniem Państwa w ramach imperium, realizującego interesy publicznoprawne, do których należała dostawa energii elektrycznej. Takiego działania nie można oceniać według kryterium cywilnoprawnego posiadania oraz dobrej lub złej wiary. Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11 – dalej: "ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r."), która znowelizowała art. 128 k.c. i umożliwiła państwowym osobom prawnym nabywanie własności nieruchomości, można uznać – w ocenie Sądu – że rozpoczęło się posiadanie służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, prowadzące do zasiedzenia. Dopiero zatem od tego dnia należy doliczać bieg terminu zasiedzenia, do którego nie można doliczyć okresu posiadania poprzednika prawnego od dnia 1 stycznia 1982 r., skoro nie było to posiadanie, a władztwo oparte na imperium Państwa. Nie upłynął zatem jeszcze okres zasiedzenia w złej ani tym bardziej w dobrej wierze.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że nawet gdyby uznać wykonywane przez poprzednika prawnego wnioskodawcy i jego samego władztwo nad nieruchomością uczestnika za posiadanie służebności, to nie było to posiadanie w dobrej wierze, gdyż przeprowadzone dowody obalają domniemanie dobrej wiary. Sąd Rejonowy stwierdził, że władztwa tego nie można w ogóle uznać za posiadanie służebności, a jedynie za władztwo prekaryjne, gdyż wnioskodawca za każdym razem uzgadniał z uczestnikiem wykonanie prac remontowych, a zatem miał świadomość, że jego korzystanie z działki ma ograniczony charakter i nie odpowiada zakresowi służebności gruntowej przesyłu.

Sąd drugiej instancji, oddalając apelację wnioskodawcy, podzielił ocenę prawną Sądu Rejonowego, poza oceną, że władztwo wnioskodawcy nad nieruchomością uczestnika nie odpowiadało posiadaniu służebności, a było jedynie władztwem prekaryjnym. Stwierdził, że było to posiadanie służebności, pomimo bowiem protestów poprzedników prawnych uczestnika i jego samego, na jego działce jest usytuowana linia energetyczna, która działa.

Rozbudowując argumentację Sądu pierwszej instancji dotyczącą władztwa imperialnego wykonywanego w imieniu Państwa w zakresie służebności nad działką uczestnika przez poprzedników prawnych wnioskodawcy, Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21

września 1993 r., III CZP 72/93 (OSNC 1994, nr 3, poz. 49) i podzielił wyrażony w niej pogląd, że do okresu zasiedzenia nieruchomości nie wlicza się okresu władania przez organy państwowe lub państwowe osoby prawne wykonywanego w ramach uprawnień Państwa jako podmiotu prawa publicznego. Stwierdził, że w okresie od dnia 1 stycznia 1982 r. do dnia 1 lutego 1989 r. poprzednicy prawni wnioskodawcy wprawdzie władali nieruchomością uczestnika w zakresie służebności, lecz czynili to w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, w ramach zarządu mieniem państwowym, a zatem tego okresu nie można uznać za posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności, którego bieg rozpoczął się dopiero od dnia 1 lutego 1989 r. Podzielił też ocenę Sądu Rejonowego, że uczestnik postępowania obalił domniemanie dobrej wiary, wykazał bowiem, iż budowa na jego gruncie przedmiotowych urządzeń nie znalazła aprobaty ówczesnego właściciela działki, który przeciwko niej czynnie protestował, a zatem poprzednik prawny wnioskodawcy miał świadomość posiadania nieruchomości w złej wierze. Wskazał, że w tej sytuacji nawet przyjęcie, iż zasiedzenie służebności rozpoczęło się od dnia 1 stycznia 1982 r. nie prowadzi do zasiedzenia, które mogłoby nastąpić dopiero w 2012 r.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił błędną wykładnię art. 352 § 1 k.c. przez przyjęcie, że korzystanie z nieruchomości przed dniem 1 lutego 1989 r. przez jego poprzednika prawnego w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa nie stanowiło posiadania służebności, błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 176 § 1 w związku z art. 292 k.c. przez nie zaliczenie okresu posiadania służebności od dnia 1 stycznia 1982 r. do dnia 1 lutego 1989 r. przez poprzedników prawnych wnioskodawcy do okresu posiadania służebności przez wnioskodawcę, błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 172 § 1 w związku z art. 292 k.c. oraz art. 7 k.c. przez przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawcy był posiadaczem służebności w złej wierze, gdyż ówczesny właściciel sprzeciwiał się budowie linii, choć ta okoliczność nie ma znaczenia, gdyż miarodajna jest chwila objęcia nieruchomości w posiadanie, co nastąpiło na podstawie decyzji administracyjnej, która nigdy nie została zakwestionowana. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Chociaż przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116,

poz.731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 109 i uchwała z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 53), a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia. W uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 ("Biuletyn SN" 2008, nr 10, s. 8) Sąd Najwyższy przyjął, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje.

Jak trafnie wskazuje się w literaturze i co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05 (nie publ.), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na względzie, że zgodnie z art. 292 k.c., do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, władanie zaś w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, odmiennie niż Sąd Rejonowy, że władztwo wykonywane przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych na nieruchomości uczestnika odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu, a nie było jedynie władztwem prekaryjnym, polegało bowiem na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu oraz w celu konserwacji i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności

przedsiębiorstwa. Było zatem wykonywane „dla siebie” w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu.

Nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Stanowisko to Sąd Okręgowy uzasadnił powołaniem się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/93, wskazując, że objęcie we władanie faktyczne nieruchomości uczestnika w celu budowy linii energetycznej nastąpiło na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w ramach władczych, publicznoprawnych uprawnień państwa, wynikających z konieczności zapewnienia dostaw energii elektrycznej, władanie tą nieruchomością w zakresie służebności odbywało się w ramach zarządu państwowego, a więc w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa i w świetle tej uchwały nie może być uznane za posiadanie w rozumieniu przepisów prawa cywilnego.

Jest to stanowisko błędne. Niezależnie od pominięcia uchwały całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43), w której stwierdzono, że władanie cudzą rzeczą przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, które jednak nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.), przede wszystkim trzeba wskazać, iż przyjęta przez Sąd Okręgowy za podstawę wykładni art. 352 k.c. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/93, dotyczyła innych stanów faktycznych i prawnych, a w szczególności odnosiła się do sytuacji, w której Skarb Państwa wszedł we władanie nieruchomości w ramach władczych uprawnień publicznoprawnych na podstawie tytułu prawnego, w tym decyzji administracyjnej, uznanego następnie za nieistniejący. Nie dotyczyła więc sytuacji, w których tytuł prawny wejścia przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwo państwowe) w posiadanie nieruchomości nie został podważony i nadal istnieje ani sytuacji, w których objęcie w posiadanie przez Skarb Państwa lub państwowe osoby prawne nieruchomości nastąpiło w ramach wykonywania zadań gospodarczych państwa (dominium).

Nie ulega wątpliwości, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego

służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień, jak bezpodstawnie przyjęły Sądy obu instancji. Jeszcze przed podjęciem uchwały całej Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone było stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, nie publ., i z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, nie publ., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, "Biuletyn SN" 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, nie publ.).

Trzeba więc stwierdzić, że wbrew odmiennemu stanowisku Sądów obu instancji, objęcie w posiadanie służebności przesyłu przez poprzedników prawnych wnioskodawcy oraz jej posiadanie odbywało się w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa działającego w ramach dominium, a nie imperium i wnioskodawca może, na podstawie art. 176 § 1 w związku z art. 292 k.c., doliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu posiadanie tej służebności przez jego poprzedników prawnych, trwające od dnia 1 stycznia 1982 r. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r.

Nie jest też trafne przyjęcie przez Sądy obu instancji, że posiadanie wnioskodawcy służebności przesyłu było posiadaniem w złej wierze, gdyż w sprawie obalone zostało domniemanie dobrej wiary przez wykazanie, że ówczesny właściciel nieruchomości sprzeciwiał się budowie urządzeń do przesyłu na jego gruncie, co przejawiało się w usuwaniu słupków geodezyjnych w czasie budowy. Rozważając tę kwestię należy przypomnieć, że dla przyjęcia dobrej lub złej wiary posiadacza decydująca jest chwila objęcia przez niego posiadania nieruchomości

(służebności) oraz że zgodnie z art. 7 k.c. istnieje domniemanie dobrej wiary posiadacza.

W rozpoznawanej sprawie niesporne jest, że objęcie w posiadanie nieruchomości stanowiącej wówczas własność rodziców uczestnika przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w celu budowy urządzeń przesyłowych nastąpiło na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych, nie podważonych do chwili obecnej, a więc wiążących sąd w postępowaniu cywilnym. Była to m.in. decyzja Naczelnika Gminy L. z dnia 22 listopada 1977 r., wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. Przepis ten, którego odpowiednikiem był art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz.127 ze zm.), a obecnie jest art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy – a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta, zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją.

Za utrwalone i dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że przepis ten we wskazanych w nim okolicznościach dawał podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na jego podstawie było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przez zainstalowanie urządzeń przesyłowych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, nie publ, z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04, nie publ. i z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, nie publ. oraz uchwała z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146). Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w literaturze oraz w



orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00, nie publ., z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00, nie publ., z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, nie publ. i z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, nie publ.), że dalszą konsekwencją wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust.1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. było takie ograniczenie własności nieruchomości, które należy uznać za swojego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa. Inwestor po wydaniu decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust. 1 tej ustawy nie musiał liczyć się z oporem właściciela w razie instalowania urządzeń przesyłowych na jego gruncie i miał ustawowe prawo dostępu do nieruchomości w celu konserwacji tych urządzeń, co właściciel musiał każdorazowo znosić. Nie ulega zatem wątpliwości, że w takiej sytuacji objęcie przez posiadacza we władanie nieruchomości w zakresie służebności przesyłu oraz korzystanie z niej było legalne, miało źródło w ostatecznej, niepodważonej i wiążącej decyzji administracyjnej oraz w ustawie, a tym samym należy uznać je za posiadanie w dobrej wierze. W tych okolicznościach posiadacz miał usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu takie prawo do władania nieruchomością, jakie wykonuje, tj. prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu.

Z tych względów nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że wnioskodawca był posiadaczem służebności przesyłu w złej wierze, wywodzonego z faktu, iż właściciel nieruchomości protestował przeciwko budowie urządzeń przesyłowych na jego gruncie. Okoliczność ta, jako dotycząca okresu już po objęciu przez poprzednika prawnego w posiadanie nieruchomości obciążonej w zakresie służebności przesyłu, nie ma znaczenia prawnego dla oceny dobrej wiary wnioskodawcy, która istniała w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie na podstawie ostatecznej, niepodważonej, a więc wiążącej sądu decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r.

Podnoszone przez uczestnika w postępowaniu kasacyjnym kwestie dotyczące braku możliwości zaskarżenia powyższej decyzji administracyjnej m.in. z powodu niedoręczenia jej jego poprzednikom prawnym muszą pozostać poza oceną Sądu Najwyższego jako niepodnoszone w dotychczasowym postępowaniu. Można jedynie wskazać, że także przed transformacją ustrojową dokonaną w 1989 r.

powszechnie przyjmowano, iż właściciel nieruchomości, na której ma być zrealizowana inwestycja państwowa jest stroną postępowania administracyjnego i powinna być mu doręczona decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., którą może on skutecznie kwestionować w tym postępowaniu (por. m.in. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 stycznia 1982 r., SA/Kr 517/81, ONSA 1982, nr 1, poz. 11 oraz z dnia 23 marca 1983 r., SA/Kr 58/83, ONSA 1983, nr 1, poz. 17). Zarzut niedoręczenia takiej decyzji może być podniesiony w postępowaniu administracyjnym, nie zaś w postępowaniu sądowym, w którym przesłanką rozstrzygnięcia jest ostateczna decyzja administracyjna niepodważona we właściwym trybie.

Wobec tego, że skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.